

Sygn. akt V KK 444/20

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 listopada 2020 r.

sprawy **J. S.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu niewątpliwie niesłusznego skazania

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 5 marca 2020 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 12 września 2019 r., sygn. akt III Ko (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć wnioskodawcę J. S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 września 2019 r., sygn. akt III Ko (...), Sąd Okręgowy w S. zasądził na podstawie art. 552 § 1 k.p.k. od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. S. kwotę 35 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 719,44 zł tytułem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne skazanie wyrokiem Sądu Powiatowego w Z. z 5 października 1973 r., sygn. akt Kp (...), zmienionym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w L. z dnia 21 stycznia 1974 r., sygn. akt V Kr (...), które to orzeczenia skasowano wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2018 r., sygn. akt III KK 527/18 uniewinniającym J. S., wraz z ustawowymi odsetkami od

dnia uprawomocnienia się wyroku. Sąd I instancji oddalił wniosek w pozostałej części, a kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Apelację od orzeczenia Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który zaskarżył wyrok co do punktu II, oddalającego wniosek o zadośćuczynienie i odszkodowanie w pozostałej części, tj. co do kwoty 565 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz co do kwoty 8 812,86 zł tytułem odszkodowania. Skarżący zarzucił orzeczeniu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na niedostatecznym ustaleniu rozmiaru krzywdy J.S. oraz nie wzięciu pod uwagę wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar, w tym takich zdarzeń, które potęgowały jego krzywdę moralną;
- naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., polegające na dowolnej ocenie dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniemi wiedzy, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią,
- naruszenie prawa materialnego - art. 361 § 1 i 2 k.c., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na braku zasądzenia poniesionych kosztów sądowych oraz wartości paczek, przez co Sąd nie zrealizował zasady należytego pełnego odszkodowania.

Podnosząc powyższe, pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz J. S. dalszej kwoty w wysokości 565 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty w wysokości 8 812,86 zł tytułem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne wykonanie kary pozbawienia wolności w sprawie Kp (...) Sądu Powiatowego w Z..

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 5 marca 2020 r., sygn. akt II AKa (...) utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji, a kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Kasację od wskazanego wyżej orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu

„rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa materialnego i procesowego, tj.:

1) rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w związku z art. 433 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na dokonaniu przez sąd odwoławczy nieprawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia sądu I-instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień sądu I-instancji, dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania wszystkich zarzutów stawianych orzeczeniu sądu I - instancji i nie zasądzenia dalszej kwoty zadośćuczynienia,

2) obrazę przepisu art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu na rzecz wnioskodawcy rażąco zaniżonej kwoty zadośćuczynienia, nieadekwatnej do doznanej krzywdy przez wnioskodawcę, oraz błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że przyznana kwota 35.000,00 zł stanowi wystarczające zadośćuczynienie;

3) art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c., poprzez ich błędną wykładnię, zawężającą w sposób sprzeczny z przepisami prawa pojęcie odszkodowania, zatracając kompensacyjny charakter odszkodowania, wskutek czego Sąd II instancji nie zasądził dalszej dochodzonej kwoty odszkodowania, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia odszkodowania w kwocie niższej niż szkoda pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym z jego wykonaniem”.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację Zastępcy Prokuratora Okręgowego w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co skłoniło Sąd Najwyższy do rozpoznania jej na posiedzeniu wyznaczonym w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie wspomnieć wypada, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o

charakterze rażącym i jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, które kosztem stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, mającej kardynalne znaczenie dla pewności obrotu prawnego, ma ponawiać zwykłą kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt V KK 98/19).

Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k. zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV KK 168/19).

Lektura akt przedmiotowej sprawy w zestawieniu z treścią zarzutów powołanych w kasacji oraz ich uzasadnieniem bez wątpienia pozwala na uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną. Co prawda systematyka zarzutów wyeksponowanych w kasacji mogłaby sugerować, że w takiej kolejności winny zostać one rozpoznane przez Sąd Najwyższy, to jednak - ku przejrzystości i jasności zaprezentowanych niżej wywodów - zdecydowano o zmianie kolejności omówienia zarzutów kasacji, poczynając od zarzutu drugiego i trzeciego, a kończąc na zarzucie pierwszym.

Nie inaczej niż jako oczywiście bezzasadne ocenić należało zarzuty drugi i trzeci kasacji pełnomocnika wnioskodawcy, wskazujące na obrazę art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 k.c. oraz obrazę art. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę

swobodnego uznania sędziowskiego. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2007 r., II KK 197/07 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99). W niniejszej sprawie autor kasacji prócz wskazania, że nie zgadza się z wysokością zasądzzonego zadośćuczynienia nie podniósł żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać na uchybienie Sądu II instancji w tym zakresie, a co istotne i kluczowe sam zarzut sformułował pod adresem Sądu I instancji, a nie Sądu odwoławczego. Oczywista bezzasadność ww. zarzutów wynika już zatem chociażby z ich wadliwej konstrukcji. Nie można przecież zapomnieć, że zarzut kasacji, aby był skuteczny musi wskazywać na zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej albo inne rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, którego dopuścił się Sąd odwoławczy. Tymczasem omawiane aktualnie zarzuty kasacji kontestują prawidłowość procedowania Sądu meriti, a nie Sądu odwoławczego i to pod jego adresem są kierowane. Sąd odwoławczy nie mógł dopuścić się obrazy wskazanych w nich przepisów prawa procesowego i materialnego, skoro sam tych przepisów nie stosował. Nie wydał przecież orzeczenia reformatoryjnego, ale orzeczenie utrzymujące w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.. Wskazane wyżej zarzuty stanowią w istocie dosłowne powielenie zarzutów apelacyjnych, które Sąd Apelacyjny w (...) rozpoznał w sposób zgodny z prawem procesowym, a swoje stanowisko w tym przedmiocie należycie uzasadnił. Z tego powodu zarzuty kasacyjne, kierowane przeciwko orzeczeniu Sądu drugiej instancji, mogą być odczytane tylko w kontekście ewentualnego nieprawidłowego rozpoznania zwyczajnego środka odwoławczego, a zatem immanentnie łączą się z zarzutem pierwszym kasacji, o czym mowa poniżej.

Nie sposób przyznać słuszności pełnomocnikowi wnioskodawcy, zarzucającemu Sądowi odwoławczemu dokonanie nieprawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu meriti, brak rozpoznania wszystkich zarzutów apelacji i niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia. Wbrew twierdzeniom skarżącego, kontrola odwoławcza została przeprowadzona w sposób rzetelny, spełniający wymogi przewidziane w art. 433 § 1 i 2 k.p.k., a uzasadnienie Sądu odwoławczego, respektujące wymogi z art. 457 § 3 k.p.k. w pełni odzwierciedliło prawidłowy proces myślowy przeprowadzony przez

Sąd ad quem. Sąd II instancji odniósł się do wszystkich 3 zarzutów apelacji i przedstawił rzeczową argumentację, dlaczego zarzuty te nie zostały uwzględnione. I tak zarzut pierwszy apelacji - dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych poprzez niedostateczne ustalenie rozmiaru krzywdy J. S. – niewątpliwie był przedmiotem analizy Sądu II instancji, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia tego Sądu. Sąd ad quem uznał, że Sąd I instancji uwzględnił wszystkie okoliczności będące źródłem krzywdy J. S., tj. zarówno okoliczności ściśle związane z osobą wnioskodawcy (jego młody wiek, osobowość, sposób życia przed osadzeniem, niewystarczające racje żywnościowe które otrzymywał w jednostce penitencjarnej), jak również skutki jego osadzenia oraz prac wykonywanych w zakładzie karnym. Zdaniem Sądu II instancji Sąd Okręgowy miał na uwadze to, że J. S. był świadkiem Jehowy, co stanowiło podstawę jego skazania i osadzenia w jednostce penitencjarnej i z tego właśnie powodu doznawał szykan oraz pogardy. Stwierdził, że rozmiar doznanej krzywdy został ustalony w sposób prawidłowy, z uwzględnieniem wszystkich jej źródeł.

Bez wątplenia Sąd odwoławczy rozpoznał także zarzut drugi apelacji, kontestujący prawidłowość ustalenia wysokości przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia, a uzasadnienie swoich rozważań tej kwestii przedstawił w uzasadnieniu. Sąd ad quem zaaprobował ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji. Uznał, że Sąd a quo nie naruszył treści art. 7 k.p.k. i właściwie ustalił doznaną przez J. S. krzywdę, a następnie wysokość należnego mu zadośćuczynienia opierając się przy tym na swobodnej, a nie dowolnej ocenie dowodów. Sąd II instancji podzielił tę ocenę, uznając, że zasądzona na rzecz J. S. kwota zadośćuczynienia w wysokości 35.000 zł jest adekwatna do doznanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych, uwzględnia fakt, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne.

Jednocześnie kontrola instancyjna nie pominęła także zarzutu trzeciego apelacji, podającego w wątpliwość trafność rozstrzygnięcia Sądu I instancji co do wysokości należnego wnioskodawcy odszkodowania. Sąd ad quem zdyskredytował trafność omawianego zarzutu, a motywy tej decyzji wyłożył na str. 5 i 6 uzasadnienia swojego orzeczenia. Sąd Apelacyjny zaaprobował argumentację Sądu I instancji, że odszkodowanie znajdujące swoje źródło w treści art. 552 § 1

k.p.k. obejmuje szkodą „wynikłą z wykonania kary pozbawienia wolności”. Tym samym, Sąd ad quem uznał, że ww. unormowanie przesądza o możliwości dochodzenia odszkodowania w zakresie ograniczonym wyłącznie do skutków wykonania kary, której skazany nie powinien był ponieść. Sąd II instancji podzielił argumentację zaprezentowaną wcześniej przez Sąd Okręgowy, że w skład odszkodowania nie wchodzi koszty sądowe orzeczone wobec J. S. w postępowaniu I i II instancji. Nadto, Sąd Apelacyjny wskazał, że wnioskodawca ani jego pełnomocnik nie wykazali w toku przedmiotowego postępowania, aby J.S. rzeczywiście poniósł ww. koszty sądowe. Podobnie, nie wykazał poniesienia kosztów związanych z przesyłanymi mu podczas pobytu w zakładzie karnym paczkami. Nie udokumentował w żaden sposób, że przed osadzeniem przekazał środki finansowe na ich przygotowanie lub też po zwolnieniu zwrócił komukolwiek pieniądze za ich przygotowanie i przesłanie.

Podsumowując powyższe rozważania, nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, jakoby kontrola odwoławcza była powierzchowna, niepełna, by zachodziła konieczność jej ponowienia. To sprawia, że argumentacja skarżącego, zarzucająca Sądowi II instancji rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 k.p.k. pozbawiona była racjonalnego uzasadnienia i nie mogła zostać uwzględniona.

Poczynione powyżej ustalenia jednoznacznie wskazują, że zarzuty powołane w kasacji pełnomocnika wnioskodawcy dążą właściwie do dokonania kolejnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 5 marca 2020 r, sygn. akt II AKa (...), a nie to jest istotą postępowania kasacyjnego. Z tego względu, wobec niedostrzeżenia w przedmiotowej sprawie zaistnienia jakiegokolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wymienionych w treści art. 439 k.p.k., ani też innej powołanej w kasacji rażącej obrazy prawa, która mogłaby mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, Sąd Najwyższy na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. rozstrzygnął jak w postanowieniu.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia wnioskodawcy do kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy obciążył go tymi kosztami. Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w sentencji.

